

---

sobota, 29.12.2018

## Niedziela Św. Rodziny - czyli o tym jak pan Hilary zgubił okulary

Czytając dzisiejszą Ewangelię, przypomniałem sobie wiersz o panu Hilarym, który szukał okularów – by je odnaleźć, przewrócił mieszkanie do góry nogami. W dzisiejszym fragmencie Ewangelii mamy podobną sytuację, choć zgubienie dziecka jest oczywiście o wiele tragiczniejsze niż zgubienie okularów. Finał obu historii jest niemal identyczny. Okulary były na swoim miejscu, czyli na nosie pana Hilarego. A Jezus, jak wynikało z Jego odpowiedzi, też był na swoim miejscu, czyli w świątyni. Spotykam od czasu do czasu ludzi, którzy borykają się z problemem zagubienia. Nie tylko Jezusa na drodze wiary, ale w pewien sposób również siebie. Trudy i troski dnia powodują, że nie doświadczają Bożej obecności. W zamian czują tylko swoją bezradność. Ewangelia o zaginięciu dwunastoletniego Jezusa może nam podpowiedzieć, jak we własnym życiu wyjść z momentu zagubienia. Zacznijmy od słów Jezusa: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Każdy z nas należy do Boga, gdyż jesteśmy Jego stworzeniem. Skoro tak, to Jezus jest w tym, co należy do Jego Ojca. Zatem brak doświadczenia Bożej obecności nie zmienia tego, że Bóg nieustannie jest w naszym życiu. By Go ujrzeć, trzeba spojrzeć na dobro, które jest w nas i obok nas. Ono się nie narzuca, jak zło. Nie koncentrując się na złu, gdzie Boga nie ma, lecz skupiając się na poszukiwaniu dobra, odnajdziemy Boga. Bóg jest dobry, jest źródłem każdego dobra. Odkrywanie dobra w naszym życiu może sprawić, że finał poszukiwań zaskoczy nas tak samo, jak pana Hilarego.